



Fragment hali głównej białostockiej Fabryki Mebli. Fot. Z. Lenkiewicz

Nasze inwestycje

Rozruch mechaniczny w białostockiej Fabryce Mebli

Za kilka tygodni – pierwsze zestawy. Wartość rocznej produkcji – 750 mln zł

Wczoraj – znacznie wcześniej niż planowano – w nowej FABRYCE MEBLI w BIAŁYMSTOKU rozpoczął się rozruch mechaniczny maszyn w hali głównej. W końcu miesiąca nastąpi zaś rozruch technologiczny, do którego przygotowuje się odpowiednie ilości płyt, lakierów, okuć i innych materiałów niezbędnych do podjęcia normalnej produkcji. Tak więc już w sierpniu ruszy seryjna produkcja wielofunkcyjnych zestawów kombinowanych i gabinetowych, o docelowej rocznej wartości ok. 750 mln złotych. Jeszcze w bieżącym roku fabryka dostarczy na zapotrzebowanie rynku meble na sumę 100 mln złotych.

Wzrost sarna hala główna o prawie 4-hektarowej powierzchni, świadczą o wielkości tej inwestycji. Na wielkim placu budowy wznosi się też wiele produkcyjnych i pomocniczych obiektów. Przekazany został kilkupiętrowy blok administracyjny, w którym mieści się

hotel robotniczy, budoje się warsztaty i prototypownie, przepompownie ścieków, budynek socjalny, administracyjny, drogi... a w mieście dwa bloki mieszkalne.

Gotowa też jest kotłownia, w której rozpoczyna się rozruch urządzeń. Jak oświadcza

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek rozpoczął wizytę w RFN

WARSZAWA (PAP) — We wtorek, 8 bm. udał się z oficjalną wizytą do Republiki Federalnej Niemiec I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — EDWARD GIEREK z małżonką.

I sekretarzowi KC PZPR towarzyszą: zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący Klubu Poselskiego PZPR — EDWARD BABIUCH, wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — TADEUSZ WRZASZCZYK, minister Spraw Zagranicznych — STEFAN OLSZOWSKI, minister Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej — JERZY OLSZEWSKI, ambasador PRL w RFN — WACŁAW PIĄTKOWSKI oraz grupa doradców i ekspertów.

Na warszawskim lotnisku Okecie I sekretarza KC PZPR z powitaniem przywitał I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — EDWARD GIEREK z małżonką. Wśród nich z ambasaderem RFN w Polsce — Hansem Helmutem Ruete.

Rozlegają się hymny PRL i RFN. Edward Gierek w towarzystwie Helmuta Schmidta przechodzi przed frontem kompanii honorowej Bundeswehry, złożonej z wszystkich rodzajów broni.

Ceremonia powitania dobiega końca. I sekretarz KC PZPR wraz z małżonką udają się samochodami do rezydencji, którą na okres pobytu w tym mieście będzie dom gościnny Senatu Hamburga.

Przejazdowi kolumny samochodów towarzyszą żywe zainteresowanie mieszkańców największego miasta Republiki Federalnej Niemiec, stanowiącego jeden z krajów wchodzących w skład systemu federalnego RFN.

Przypomnieniu dawnych i dzisiejszych związków Hamburga z Polską służyła wizyta, jaką w godzinach popołudniowych złożył Edward Gierek w ratuszu miejskim.

Samochody podjeżdżają pod zabitych gmach. Na froncie flaga biało-czerwona. Przed gmachem Hecce zgrupowani mieszkańcy pozdrawiają przywódcę Polski.

Edward Gierek wita się z federalnym ministrem Spraw Zagranicznych, Hansem-Dietrichem Genscherem, nadburmistrzem wolnego hanzeatyckiego miasta Hamburga.

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

Kolejna polska elektrociepłownia w Finlandii

HELSINKI (PAP) — W stolicy miejscowości LAHTI, snącym ośrodkiem sportów zimowych, oddane 1 km. trzecia z kolei i największa z dotychczasowych elektrociepłowni o mocy 150 megawatów, w której budowie uczestniczyła Polska. Polskie załogi uczestniczyły m. in. w budowie obiektu, który składa się w części z polskich urządzeń. W sumie sprzedaliśmy Finlandii pięć takich elektrociepłowni o łącznej mocy 400 megawatów; oprócz Lahti pracują już dwa obiekty w — Jyväskylä i Vantaa, dostarczające ciepło i prąd. Ku zadowoleniu miejscowych użytkowników. Wkrótce gotowa będzie elektrociepłownia w Lappeenranta, a w przyszłym roku w Oulu na północy Finlandii.

Powiększa się flota PZB

KOSZALIN (PAP) — „Światlik” — to trzynasta jednostka, która weszła w skład zakładu małego trampingu Polskiej Żeglugi Bałtyckiej. Pierwszą jednostką PZB wykorzystywaną są obecnie do przewozu drobnicy na liniach morskich Szczecin — Gdańsk, Kołobrzeg — Wielka Brytania, porty krajów skandynawskich oraz porty NRD i RFN. W tym roku obok jednostki o tej samej nazwie ma być wcielony do służby Wybrzeża Koszalińskiego i Śpińskiego.

ciąg dalszy na str. 2

Węglowa kariera „Świnoporu”

SZCZECIN (PAP) — Szybko rośnie rola portu w Świnoujściu — jako wielkiej bazy przeładunku polskiego węgla. Węglowa kariera „Świnoporu” najlepiej ilustruje liczbę. W roku 1970 w Świnoujściu przeładowano 1300 tys. ton węgla — natomiast w roku ubiegłym przeładunki przekroczyły 4 mln ton. Obecnie trwa budowa drugiej wielkiej bazy węglowej — tzw. „Świnoporu II”. Po całkowitym zakończeniu tej budowy Świnoujście wraz z Szczecinem stanowić będzie nadal największą bazę węglową w rejonie Bałtyku.

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

Rezerwy w gminie Bogate rezultaty przeglądu

Trwający od 20 maja br. powszechny przegląd gmin osiągnął półmetek. Zespoły problemowe w gminach województwa białostockiego i suwalskiego zakończyły już prace terenowe i przystąpiły — na podstawie zebranych materiałów i spostrzeżeń — do opracowywania programów wykorzystania rezerw. Natomiast w woj. łomżyńskim przeglądy we wsiach dokonano w 80 proc., a prace nad materiałami rozpoczyna się w najbliższych dniach.

Pełne, szczegółowe wyniki przeglądu znane będą po 20 czerwca, kiedy to sztab wojewódzki otrzymał dane ze wszystkich gmin. Już jednak

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

Narady aktywne w przedsiębiorstwach

WARSZAWA (PAP) — W przedsiębiorstwach przemysłowych, budowlanych i transportowych rozpoczęły się narady aktywne społeczno — gospodarcze, poświęcone analizie wyników ubiegłych 5 miesięcy i ustaleniu konkretnych zadań do końca czerwca i na 3 kwartał.

Przebieg tych roboczych spotkań (mają się one zakończyć w połowie bieżącego

miesiąca) i wysunięte na nich wnioski będą miały wielkie znaczenie dla niezakończonego przebiegu gospodarki przez niełatwe miesiące letnie, charakteryzujące się jak zwykle — nasilonymi urolopami pracowniczymi. Chodzi o to, aby przyjąć taki program działania, wprowadzić taką dyscyplinę i organizację, aby przez wszystkie nadchodzące tygodnie utrzymać wysoki rytm produkcji, budownictwa i przewozów; aby nie stracić nic z dorobku, wypracowanego w minionych 5 miesiącach roku.

Materiały, przygotowywane na narady, zawierają wszystkie niezbędne dane i analizy, obejmujące sprawy zarówno produkcyjne jak i socjalne — bytowe załóg. Przed-

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

Żniwo śmierci w Bejrucie Kiedy koniec wojny domowej w Libanie?

BEJRUT (PAP) — We wtorek przed południem przerwana została łączność telefoniczna, dalekopisowa i telekawa z Bejrutem. Kilka minut wcześniej specjalny wysłannik PAP, TADEUSZ JACKOWSKI zdołał przekazać korespondencję dla PAP z tego miasta, w którym toczą się gwałtowne walki.

W jaki sposób przywrócić szybko pokój? — pytanie to można na każdym kroku usłyszeć w wydłużonym i wstrząsnym eksplozjami pocisków Bejrucie. Obecność wojsk syryjskich, zbliżających się do stolicy Libanu wydaje się niezbędną, aby położyć kres wciąż powtarzającym się incydentom zbrojnym między różnymi grupami. W poniedziałek walki toczyły się przede wszystkim między skrajnie lewicowymi formacjami z tzw. frontu demokracji i państwa, a jednostkami prosyryjskiej organizacji palestyńskiej „Sajka”. Każdy tego rodzaju incydent przekształca się w reakcję łańcuchową i ożywia tradycyjnie fronty walk w Bejrucie. W rejonie ulicy Hamra obserwowaliśmy gwałtowne wystrzały ognia i to ciężkiej broni. Również tzw. linia demarkacyjna znajduje się pod nieustannym ostrzałem. Wśród poszczególnych frakcji panuje całkowite zamieszanie. Te, które opowiadały się dotychczas przeciwko zaangażowaniu syryjskiemu, dziś jego pragną, a inne, jak na przykład tak zwany front postępowo-nasenny, są przeciwni obecności syryjskiej, której stanowczo przedtem się domagały. Polityka odwołała za każdym razem incydent spada przede wszystkim na obozy palestyńskie. Stanowią one najłatwiejszy cel. Liczba zabitych jest tam nieznana, ale żniwo śmierci z poniedziałku obciąża

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

Wizyta E. Gierka w RFN | SPORT



uzyskała na mecie przeważając nad 4 min. nad drugim zawodnikiem, na czwartej pozycji przysiadł Kyszard Szurkowski. W tym samym czasie skłaniali się do przodu zawodnicy wani zostali pozostali polscy zawodnicy.

W klasyfikacji po 8 etapach w wyścigu jest nadal na pierwszym miejscu, na drugim spadł na 16 miejsce, a Ryszard Szurkowski na 11. pozycję.

**DOBRE WYNIKI
POLSKICH ŁUZNICKÓW**

■ Do kraju powródła z wyścigu ekipa polskich łuczniczek, która startowała tam na

OŚWIADCZENIA

PROTESTANTY

PORAŻKA POLSKIEJ SIATKARZY

■ W decydującym meczu mistrzostw narodowych w Torkowie siatkarze ZSRR pokonała Polaków 3:1. Wszędzie miejsce w imprezie siatkarskiej ZSRR, a drugie kraje, wyprowadzą zwycięstwo nie pozostałe drużyny.

24 KRAJE W MISTRZOSTWACH EUROPY MŁODYCH PIŁKARZY

■ 24 kraje nadesłali

zgotowania
siłozwów Europy drużyn
21, które rozpoczyna się w
szym roku. Są to: Polska,
tugalia, Dania, Włochy,
Finlandia, Luksemburg,
Austria, Turcja, Belgia,
ria, Francja, Szwecja, Sz
ria, Norwegia, Szkocja,
Jugosławia, Hiszpania,
nia, ZSRR, Węgry i Grec

ŚMIERĆ MOTOCYKLI
■ Walter Worne, 23-letni
tocyklista z RFN zginął
niedzięk podczas wysi
stynnej trasie „Tourist

Douglas na wyspie ma-
szyna z przyczepą prowadzoną
przez Siegfrieda Malera (1).
pasażerem Walterem Hornem
wypadła z wiru zawadza-
krawężnik. Worner zginął
go partner doznał ciężkiej
tuzji ramienia. Jest to
śmiertelna ofiara wysięgów
tocykowych na wyspie

W gimnastyce artystycznej — zakończone

[illegible]

Zasady

kart pływackich

...będą wyłącznie ratownicy i to ci, których opinia nie jest poddana zastrzeżeniu. Otrzymałem je w formie rozporządzenia, egze-

ukończeniu którego osoba
nowana otrzymuje kartę,
jąca za nią kwotę 50 zł (n
do lat osiemnastu — 20 z
rodzaje kart wydawane
terminu ważności tj. doży
Dotychczas wydane karty
ca ważności

Organizacja nasza daje
aby uzyskane dochody
piływakich wrócić do spo
stwa poprzez np. bezpłat
piływania.

Mieszkańcy Białegostoku
używać kartę po uprzed
myślnie zdany egzami
piływakich BOSiS przy u
kienniczej, SWOS przy ul
ciasta w Ośrodku s
Wodnych w Dojlidach.

Wiceprezes ZW
W. Choroszuć

ki, Juniorzy młodsi — W.
łowicz (Olecko), juniorzy

Marcinkiewicz (Augustów),
 rzy — J. Zarebski (Olecko),
 jedynek strzelecki; kobiety
 Olecko, juniorzy młodzi —
 juniorzy — Suwałki. W
 sztafetowy: kobiety — Au-
 juniorzy młodzi — Olecko,
 rzy — Augustów, seniorzy
 Olecko.

ZEGLARSTWO

W Doliadach rozegrano

zeglarskie o puchar dy.
BPBPL. W klasach „Ca
„Optymist”. W pierwszej
triumfowała złoty K. Zim

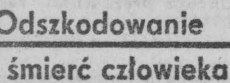
J. Zelwert (Włókiennarz),
"Opymistach" — A. Dzi-
kowska
Ponadto rozegrano Wzrost
Izryszka, Młodzieży Szko-
zeglariatów, (klasa "Flady")
Ciepła zalogi, (klasa "Flady")
— D. Bolesta (Włókiennarz)
M. Żarkowski i K. Uchim
(Korab) oraz M. Malewicz
i G. Głazien (SWS), Debi-
szego Wzrostu na VIII
skach Młodzieży Szkolnej
będą pierwszą i trzecią zają-
tów.

WOLNE GODZINY
NA BASENIE BOSIR

Pływalska BOSIR pro-
Włókiennicze) zaprasza ch-
na basen. Oto terminarz
wolnych godzin w niedzielę:
— 14.45, 19.50 — 22.00
— 14.45, 8.10 — 13.05 i
22.15, czwartek: 8.10 — 12.15
i 22.15, piątek: 8.10 — 12.15
i 22.15, sobota: 8.10 — 12.15

Kasbiety — D. Kuprewicz (Suwałki) — płaćny, bilety w kasie BOS.

Post scriptum:
Ministerstwo Komunikacji
uprzejmie prosi o zajęcie
stanowiska w tej sprawie. W
DOKP Warszawa jest ona
zaawidencjonowana pod zna-
kiem HGa-4120-255/75.



Wakacje z „Gazetą”

W gastronomii GS

Smakotyki nie tylko dla turystów

Pierwsza sezona turystyczna już wkrótce. Z myślą o tym okresie od wczesnej wiosny trwa przygotowanie również w różnych placówkach gastronomicznych podległych Gminnej Spółdzielni „Odrodzenie i Praktyka”. Szczególnie ambitne w tym względzie zamierzają wykazać restauracje GS w miejscowościach leżących na szlakach turystycznych. Na przykład w woj. białostockim warto będzie zainteresować się regionami specjalizującymi się w takich smakach jak: „fraszynki” — w miasteczku Białymostku, „eski” — w Białymostku, „orliska” — w Orli, „złoty” — w Białymostku.

Piekarnie GS dotychczas wiele starało się o jak najlepszą jakość. Już zastawiały w Choroszczy, Mielczycach, Czarnej Białostockiej, a sześć piekarni podjęło się specjalizacji w wypiekach słodkich „sękaczy”.

Jeśli już mowa o specjalizacji, warto dodać, że część restauracji GS wprowadziła do jadłospisu specjalne zestawy dań z drobiu i przetworów mlecznych. Niestety, nadal smacznie odczuwają niedostatek dań rybnych, ze względu na kłopoty z zaopatrzeniem. Jak wynika z analizy w

gastronomii GS, w ostatnim okresie produkcja własna restauracji i barów ma wyraźne tendencje wzrostowe, natomiast zmniejszają się w nich zapasy alkoholu. Znaczenie mniej jest również skarg i zażaleń na jakość potraw, obsługę i w ogóle funkcjonowanie placówek gastronomicznych GS.

Należałoby więc tylko sobie życzyć, aby wszystkie korytarze zmiany nie tylko w gastronomii GS, ale też w gastronomii w ogóle, przyniosły nam więcej smaku i jakości. W tym celu należałoby przede wszystkim zwrócić uwagę na jakość i ilość dań, które są podawane w restauracjach GS. W tym celu należałoby przede wszystkim zwrócić uwagę na jakość i ilość dań, które są podawane w restauracjach GS.



Od soboty — wakacje. Życzymy naszym najmłodszym udanego wypoczynku, a przy okazji przypomniemy rodzicom o zachowywaniu szczególnej uwagi podczas zabaw ich pociech w pobliżu i nad wodą.

Fot. Z. Kadziewicz

W Karwicy - wygodniej

Karwica to najbardziej popularne miejsce wypoczynku pracowników BZPB „Fasty”. Wiele spośród fastowian nie wyobraża sobie spędzenia urlopu gdzie indziej. Moda na Karwicę rozpoczęła się przed kilku laty. Nawet prymityw ówczesnego ośrodka — prowizorka domków campingowych i stołówki, brak jakichkolwiek wygod, m. in. światła, nie przeszkadzały licznych chętnych. Urok polany wśród lasów Puszczy Piskiej, nad malowniczym jeziorem Nidzkim, cisza i spokój — to wszystko z niewąską rekompensowało niewygody.

Od tego czasu w Karwicy zaszły duże zmiany. Wymieniono stare domki na funkcjonalne i estetyczne, a ponadto wyposażono w wygodny sprzęt. Zmodernizowano stołówkę, doprowadzono światło. Odwiedziliśmy — ostatnio ośrodek w Karwicy. Namieściu zastaliśmy 30-osobową grupę pracowników „Fasty”. Rozmawialiśmy z nimi o planach, ośrodek w Karwicy. Namieściu zastaliśmy 30-osobową grupę pracowników „Fasty”. Rozmawialiśmy z nimi o planach, ośrodek w Karwicy.

Wszystkie było widać troskę o gospodarność. Pracownicy, którzy przyjeżdżają do Karwicy, nie mają czasu na odpoczynek. Temu ostatniemu nie ma się co dziwić. W połowie czerwca rozpoczyna się pierwszy turnus (od 7 bm. rozpoczął się zaś piąty). Pierwszych turystów ośrodek powita w pełni przygotowany; zastaną oni także wyższy standard wypoczynku. Lecz na całe szczęście nie zmieniał się to co stanowi podstawowy urok Karwicy — możliwość wypoczynku w ciszy, z dala od wczesnego zgiełku, w bliskości z piękną przyrodą. (j)

Dworce PKS i PKP są miejscem pierwszego zetknięcia turystów z terenem, na który przyjeżdżają wypoczywać. Bardzo często od tego zetknięcia zależy bardzo wiele — bowiem pierwsze wrażenie rzutuje później na ocenę samego wypoczynku, jak

zwykle, że zarówno dworzec PKS, jak i PKP to tylko namiastki obiektów z prawdziwego zdarzenia, rozumiany ciasnotą i trudnością z utrzymaniem porządku. Tym niemniej wydaje się, że wiele można poprawić. Bo czy przykrodo na dworcu PKS nie

Jak cie widzą tak cie piszą

też miejscowości i jego mieszkańców. Oceny końcowe z reguły będą dobre, gdy turysta od razu spotyka się z ładem i porządkiem. Niestety, w przypadku woj. suwalskiego nie o wszystkich obiektach PKS i PKP można powiedzieć iż są należyście przygotowane do sezonu. Przykłady na to można znaleźć w samych Suwałkach. Oczywiście ro-

można uruchomić dodatkowego opiekuna kasowego? Natomiast do kierownictwa dworca PKP wysuwa my konkretny apel o umieszczenie informacji — jak i któryś trafić do miasta. Podobnych drobnych spraw organizacyjnych można wyszukać więcej. Dotyczy to także obiektów w innych miejscowościach. (j)

lekroć mowa o formach urzeczywistniania demokracji socjalistycznej, kojarzy się to nam zwykle z działalnością Sejmu i rad narodowych, z aktywnością Frontu Jedności Narodu, z funkcjonowaniem samorządu mieszkańców, bądź z uczestnictwem w pracach organizacji społecznych i zawodowych. Są to, oczywiście, skojarzenia trafne. Ale niepełne. Pomiędzy w nich pewną specyficzną, a przecież powszechnie znaną organizację, w ramach której wielomilionowa rzesza obywateli na co dzień uczestniczy w sprawach ogólnych. Organizacją taką jest przedsiębiorstwo państwowe. Jego celem jako jednostki gospodarki narodowej jest stałe, coraz lepsze i coraz pełniejsze zaspokajanie potrzeb społecznych.

Przedsiębiorstwo państwowe — ważne ogniwo demokracji socjalistycznej

DECYDUJĄ LUDZIE

To właśnie w ramach przedsiębiorstwa pracują ludzka wytworzą się dobra i spełnia usługi niezbędne do zaspokojenia rosnących potrzeb. Jak się te zadania realizuje? Zależy to przede wszystkim od tych, którzy w realizacji celów przedsiębiorstwa bezpośrednio uczestniczą. Bo o wartości przedsiębiorstwa, o jego znaczeniu i randze w społeczeństwie, o wynikach jego działalności decyduje załoga. Od postawy każdego członka załogi, każdego pracownika, od jego kwalifikacji i solidności, od jego stosunku do współtowarzyszy pracy, wreszcie do poziomu świadomości społecznej, od zdolności do uznawania pierwszeństwa interesu ogólnego przed sprawami osobistymi zależą efekty działania przedsiębiorstwa, wielkości i jakości wytwarzanych przez nie dóbr na użytek ogólnospołeczny.

Pracownicy państwowego przedsiębiorstwa uczestniczą w działalności społecznej kolektywu, dyskutują aktualne sprawy przedsiębiorstwa, wyrażają swoje opinie, zgłaszają postulaty i wnioski. W formach określonych prawem współuczestniczą oni w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

SAMODZIELNOŚĆ

Przedsiębiorstwo państwowe jest jednostką organizacyjną gospodarki narodowej. Jest organizacją realizującą zadania gospodarcze wyznaczane w planach społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju. Z tej racji przedsiębiorstwo państwowe włączone jest w system centralnego planowania i zarządzania.

W uchwale VII Zjazdu czytamy: „Planowanie centralne, podstawowy instrument naszego socjalistycznego gospodarowania, główne narzędzie kierownictwa rozwojem socjalistycznego budownictwa, będzie doskonałe i umacniające. Należy umacniać dyscyplinę wykonywania planu na wszystkich szczeblach. Jednocześnie należy rozszerzać zakres kompetencji i odpowiedzialności organizacji gospodarczych oraz stałe doskonalić ich działalność”.

Jak więc widać, centralne planowanie i zarządzanie gospodarką narodową bynajmniej nie wyklucza samodzielności przedsiębiorstw. Przeciwnie. W systemie zarządzania centralnego jest rzeczą wręcz niedozwolną, aby przedsiębiorstwa miały zachowany względnie szeroki zakres samodzielności. Jest to bowiem jeden z koniecznych warunków wyzwalania aktywności, przedsiębiorczości i inicjatyw załóg i kolektywów pracowniczych dla jak najbardziej efektywnego spożytkowania środków trwałych i obrotowych przedsiębiorstwa zgodnie z ich społecznym przeznaczeniem.

SAMORZĄD ROBOTNICZY

Udział załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwami państwowymi stał się — poczynając już od 1956 r. — jednym z

podstawowych elementów ustrojowych naszego państwa. Zinstytucjonalizowane formy współzarządzania załogi aktualnie określa ustawa z 1958 r. o samorządzie robotniczym. Społeczno-polityczna praktyka lat ostatnich daleko wykracza poza te formy. Doskonalenie planowania i zarządzania gospodarką narodową jest realizowane poczynając od VI Zjazdu przy ciągłym odwoływaniu się do opinii, konsultacji i współdziałania załóg pracowniczych. Bezpośrednio z załogami udziału załóg w pracy konsultuje się projekty ważniejszych aktów prawnych, zwłaszcza dotyczących stosunków pracy i spraw socjalnych.

W rządowym programie doskonalenia prawa przewidziane jest m.in. opracowanie projektu nowej ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Ma ona regulować także zasady udziału załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Chodzi o utrwalenie w postaci obowiązujących norm prawnych dotychczasowych osiągnięć praktyki w tym zakresie, o realizację konstytucyjnej zasady uczestnictwa załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwem, a także o stworzenie takich rozwiązań organizacyjnych, które by stymulowały rozwój działalności samorządu robotniczego w okresie rozwiniętego budownictwa socjalistycznego. W tym celu wydaje się konieczne objęcie samorządem robotniczym wszystkich przedsiębiorstw państwowych, gdyż dotychczas mniej więcej tylko w połowie przedsiębiorstw organy samorządu robotniczego działają. Wytyśca się też potrzeba określenia zasad udziału pracowników w współzarządzaniu wielkimi organizacjami gospodarczymi.

ZAKRES NADZORU

Z nowym uregulowaniem statusu przedsiębiorstwa państwowego i organów samorządu robotniczego ściśle wiąże się problem zakresu i form sprawowania nadzoru nad przedsiębiorstwem przez jego jednostkę nadrzędną. Dotychczasowe uformowania w tym przedmiocie są daleko niewystarczające. Stanowią one, że jednostka nadrzędna sprawuje nadzór nad przedsiębiorstwem, ale nie określa, w jakim zakresie i w jakich formach prawnych może organ nadzorczy wydawać nadzorowanemu przedsiębiorstwu wiążące polecenia, czyli — innymi słowy — kiedy i jak może w sprawach przedsiębiorstwa wkraczać władza.

To „młczenie praw” dawało niektórym działaczom gospodarczym pretekst do głoszenia i takich poglądów, że jednostka nadrzędna może wkraczać w życie w sprawy przedsiębiorstwa zawsze, ilekroć uzna to za celowe, i przy zastosowaniu takich środków prawnych, jakie sama uzna za właściwe. Nietrudno zauważyć, że w świetle takich koncepcji samodzielność państwowego przedsiębiorstwa staje się problematyczna. Prowadzą one do ograniczania możliwości kierowania przedsiębiorstwem przez dy-

rektora, zawiązywać zakres współdecydowania samorządu robotniczego, a — co więcej — eliminują samą podstawę odpowiedzialności kierownictwa przedsiębiorstwa i organów samorządu robotniczego za funkcjonowanie przedsiębiorstwa i jego wyniki.

W toku prac legislacyjnych rozważa się takie ujęcie kompetencji nadzorczych jednostki nadrzędnej, aby mogła ona wydawać nadzorowanemu przedsiębiorstwu wiążące polecenia tylko w sprawach ściśle określonych i w formach prawem ustalonych.

GWARANCJE PRAWNE

Uwzględnia się przy tym, że nawet w ramach tak ujętego nadzoru przedsiębiorstwo może stać się adresem poleceń naruszających jego słusne interesy, angażujących w niecelowy sposób jego środki. Wykonanie takich poleceń może niekiedy wręcz powodować szkody społeczne.

Przeprowadzone badania dotychczasowej praktyki

funkcjonowania nadzoru nad przedsiębiorstwami skłaniają niektórych teoretyków do wysuwania postulatów, aby wyposażyć organy przedsiębiorstwa w specjalne środki prawne, służące do obrony praw przedsiębiorstwa zagrożonych lub naruszonych niezgodną z prawem decyzją jednostki nadrzędnej. Odrzuca się przy tym tradycyjne odwołanie od decyzji jako środek w tych specyficznych układach organizacyjnych mało skuteczny. Rozważa się

W dyskusjach nad takimi nowatorskimi rozwiązaniami podnosi się trafnie i tę okoliczność, że w niektórych konkretnych sytuacjach dyrektor przedsiębiorstwa mógłby z przyczyn pozaprawnych powstrzymać się od wszczęcia sporu arbitrażowego z jednostką nadrzędną. Dlatego proponuje się, aby uprawnienie do samodzielnego wszczęcia takiego sporu przynależało także samorządowi robotniczemu oraz radzie zakładowej.

W koncepcjach tych przeważa się dążność do stworzenia państwowym przedsiębiorstwom optymalnych warunków organizacyjno-prawnych do jak najlepszego wykonywania ich społecznych zadań.

ZENON MŁYŃCZYK

Konjunktury

Szansa polskich stoczni

Jakie wyroby przemysłowe są polskimi specjalnościami eksportowymi? Najczęściej wymieniane maszyny budowlane, drogowe i górnicze, fabryki kwasu siarkowego i cukrownie, statki... Właśnie w budowie statków, w ostatnich latach, stajemy się coraz bardziej liczącym się na świecie producentem. Warto też sprawie poświęcić więcej uwagi, ponieważ polskie sukcesy w tej branży są stosunkowo mniej znane czytelnikom, a w każdym razie nie w mniejszym stopniu niż na to zasługują. Szczególnie pomysłnie w naszym przemyśle stoczniowym zapisał się rok ubiegły. Jak wynika z informacji londyńskiej firmy ubezpieczeniowej Lloyd Register of Shipping, która z wielką uwagą śledzi rozwój światowej produkcji statków — Polska osiągnęła najwyższą dynamikę produkcji oraz największy wzrost eksportu. W stosunku do roku 1974 polskie stocznie zwiększyły bowiem produkcję o prawie 32 proc., zaś eksport o ponad 48 proc. Dla porównania dodajmy, iż światowa produkcja okrętowa zwiększyła się w roku ubiegłym zaledwie o 2 proc., a w wielu krajach zmniejszyła się lub pozostała na takim poziomie jak w roku 1974.

Dlaczego więc polski przemysł okrętowy notuje wyjątkową konjunkturę, podczas gdy na świecie obserwujemy w tej dziedzinie stagnację? Zdecydował o tym przede wszystkim trafny wybór specjalizacji produkcji. Budujemy głównie statki rybackie oraz o specjalnym przeznaczeniu, do przewożenia drobnicy, produktów chemicznych, gazu skroplonego itp., a więc takie typy statków, na które nadal występuje duże zapotrzebowanie.

Natomiast znacznie zmalał popyt na tankowce, na statki o dużej ładowności. W roku ubiegłym wielu armatorów, robiących dotychczas wyjątkowo korzystne interesy na przewoźniku ropie naftowej, anulowało złożone w stoczniach zamówienia na superbiernikowce. Obecnie ponad 500 tankowców do przewożenia ropy stoi unieruchomionych w norweskich fiordach i u wybrzeży Afryki. W okresie zamknięcia Kanału Sueskiego zbudowano bowiem linie zbyt wiele, a ponadto zużyły ropy i zatem jej transport nie rośnie tak szybko jak to przewidywano jeszcze kilka lat temu. Kryzys więc dotknął przede wszystkim stocznie specjalizujące się w budowie tankowców.

Polska budując w roku ubiegłym 96 statków o wyporności 722 tysiące BRT, przesunęła się na światowej liście z 13 na 11 miejsce wyprzedzając przemysł stoczniowy Jugosławii i Stanów Zjednoczonych. Statystyka ta uwzględnia jedynie ogólny tonaż wodownych statków. Jeśli natomiast weźmiemy pod uwagę rodzaje statków, to okaże się, że w poszczególnych specjalnościach zajmujemy na świecie lokaty w ścisłej czołówce. Na przykład w budowie statków rybackich — drugie (ponad 22 proc. światowej produkcji), tak zwanych masowców — piąte, drobnicowców — siódme. Podkreślić należy fakt, iż w budowie statków przeznaczonych do transportu artykułów chemicznych, a więc tych typów, na które eksperci przewidują stale wzrastające zapotrzebowanie, Polska zajmuje również wysoką piątą lokatę.

Jesteśmy nie tylko poważnym producentem statków, ale również eksporterem. Ponad 90 proc. ogólnej produkcji sprzedajemy bowiem zagranicą armatorom. Pod tym względem wyprzedza nas Jugosławia, która na sprzedaż przeznaczając całość swojej produkcji oraz NRD.

Biorąc z kolei pod uwagę tonaż przeznaczonych na sprzedaż statków na światowej liście eksporterów zajmujemy siódme miejsce. W roku ubiegłym sprzedaliśmy odbiorcom zagranicznym 67 z 96 zbudowanych statków o ogólnej ładowności 652 tys. BRT. Najpoważniejszym naszym odbiorcą jest Związek Radziecki, który z Polski sprowadza ponad 48 proc. importowanych statków, następnie Czechosłowacja, dla której jesteśmy jedynym dostawcą z kolei Holandia (56 proc.), Bułgaria (34 proc.), RFN (26 proc.) i Meksyk (22 proc.). Dla tych właśnie krajów Polska jest wciąż bardzo poważnym dostawcą statków, a w tym głównie statków rybackich. Dla nas natomiast kraje te stanowią poważny rynek zbytu. I właśnie dzięki temu eksportowi możemy rozwijać w szybkim tempie przemysł stoczniowy, bowiem tylko w sytuacji istnienia dużego rynku zbytu możliwa jest produkcja w długich seriach, a więc najbardziej opłacalna i nowoczesna. Eksport stanowi więc wielką szansę polskiego przemysłu stoczniowego.

JANUSZ STANKIEWICZ

Gdzie na ryby?

Chociaż większość z nas jeziora kojarzy się z kąpielą i sportami wodnymi, to jest jednak liczna grupa osób, które myśląc o wodzie niemal automatycznie widzą... ryby. Mowa oczywiście o wędkarzach. W woj. suwalskim (samolubny ZO PZW posiada 9 tys. własnych członków) ilość wędkarzy latem rośnie bardzo znacznie. Nie dziwnie, że wielu turystów uznaje zasadą, że najlepszym wypoczynkiem jest przebywanie z wędką nad wodą.

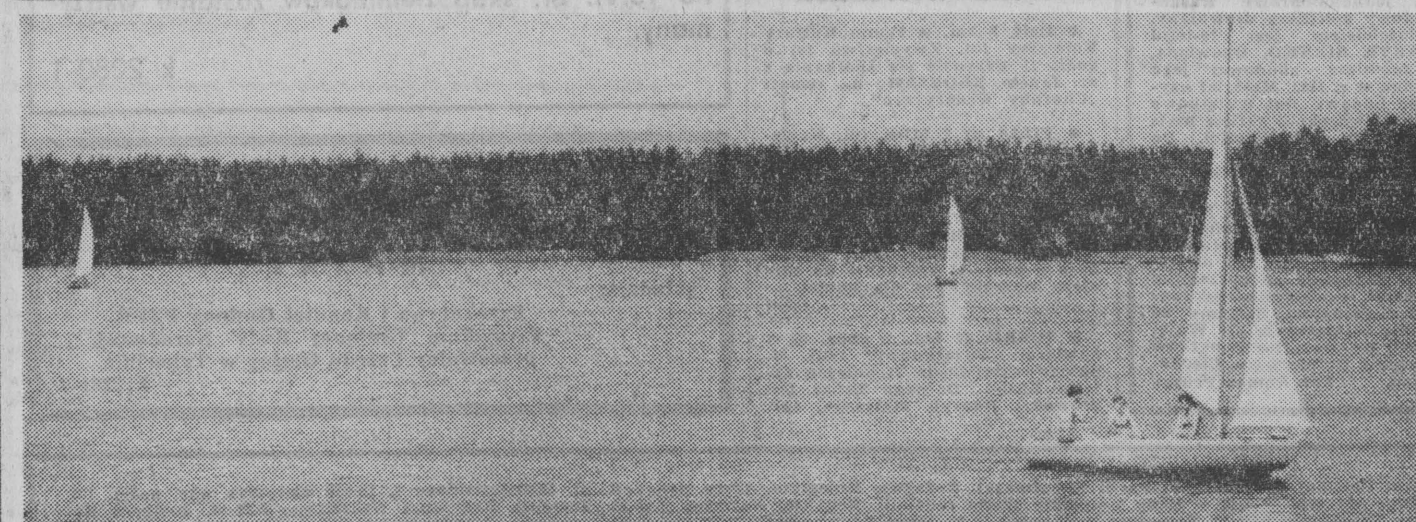
Wędkarstwo to jednak nie samo tylko siedzenie nad wodą, to równocześnie cała „tajemna sztuka”. Pierwszą tajemnicą jest pytanie gdzie bierze? Krotki, najczęściej dwutygodniowy urlop nie zawsze pozwala na znalezienie odpowiedniej. Toteż postanowiliśmy pomóc turystom — wędkarzom. O odpowiedź na pytanie — co gdzie bierze — w okolicach Suwałk, poprosiliśmy działacza ZO PZW, ANTONIEGO IGNATOWICZA. Oczyszczając, że w miejscowościach, gdzie nie podamy lokalizacji miejsc w rezerwach, szczerupak najlepiej bierze 300 m za mostkiem, gdyż nie starczyłoby nam na to miejsca, a ponadto „rybne miejsca” są osłonięte tajemnicą każdego z wędkarzy. Tym niemniej sądymy, że przy pierwszym wędkarstwie informacje pana Ignatowicza bardzo pomogą.

„Na Wigrach znaleźć można wszystko: płoc, wędzera, szczerupka, leszcza, węgorza, okonia itd.; jezioro Krzywe to przede wszystkim węgorz, lin i leszcz, na jezioro Rospuda i Selmant warto wybrać się na płoc. Oprócz dużych jezior są także małe, mniej znane jeziora, staniowiące prawdziwy raj dla wędkarzy. I tak na Białym Wigierskim występuje szczerupak (lecz raczej drobny), natomiast na dużych stoki można zapołować na płoc. W lipcu na Wigrach pojawia się okon (najlepiej szukać go na trzy — czterometrowych toniach). Eżegaz natomiast rośnie intensywnie branie dopiero w sierpniu”.

Przy okazji warto także poinformować, że Polski Związek Wędkarski rozprowadza karty okresowe umożliwiające wędkowanie w okresie urlopowym. Nabyć je można w ZO PZW w Suwałkach, a także w kołach wędkarskich i gospodarstwach rybnych. Karta dwudniowa kosztuje 15 zł, tygodniowa — 30 zł, a dwutygodniowa — 50 zł.

★
Kiedy wędkarz na uszkiełko „ochy” i „achy” znajomych zastawia opowiadania — bo ja umiem łapać. Albo: — znam miejsce. Ca. z upływem czasu, to miarę jak ludzie nabierają opłaty to pierwsze zdanie, godzące w miłość własną drugiego wędkarza:
— Mówisz, że umiesz? Myślisz pewnie, że ja jestem nogą...
A więc zdanie godzące w miłość własną wędkarza, w miłość, która jest wielką jak ryba, która poszła — zanika. Pozostaje więc znajomość miejsca.
Na Narwi, w górę i w dół od Łomży jest takich wędkarskich miejsc kilkanaście. Mają swoje nazwy. Nazwy proste, ale czasem jednoznacznie trafnie oddające charakter, rodzaj, położenie.
Tuż po zejściu z kamiennych schodów idąc na plażę usytuowaną obok byłego drewnianego mostu przechodzącego obok miejsca, które nazywano: „u wierzby”. Dalej jest: „u tartaku”, „u szurze”, „u wierzby bucht”, „u frędzla”, „u kalosza i kuzi”, „baba”, „chłopi”, „kuzi”.
To „u” wzięło się z charakterystycznej dla tomżyńskich wędkarzy odpowiedzi na pytanie:
— Gdzie łapiesz?
— U szurze, itp.
Idąc w dół od mostu spotykamy miejsce noszące nazwę: „biat”, „jaszyna” lub „okienko” (to pobliżu stacji). Dalej jest: „u wierzby kowa”, „burty”, za mostem po drugiej stronie rzeki „bysty” (koło Płanicy), a jeszcze niżej „szablak”, „kuchonka”. Koło mostu jest stacja wędkarskiej gwarze nazywano: „szablak”, „wieloletni” przeliczy na dwie polowy grobów niosło miłoś „jeziora”, dalej jest stacja rzeka albo „mleczec”.

Ślad się wzięły te nazwy, to wiedzieli tylko okolicie chrześni. Ci wleci, którzy potrafili jak nikt wędkar machać. I po wodzie poznawali gdzie jaka ryba bierze. Ale o nich następny razem. (sp)



Jezioro Nidzkie — jedno z najpiękniejszych jezior w Polsce zaroi się wkrótce białymi żaglami. W odróżnieniu od wielu innych akwenów naszego regionu nie będą na nim ploszyły ptactwa i... turystów silniki motorówek, gdyż rejon ten, położony w obrębie wspaniałej Puszczy Piskiej, stanowi rezerwat ciszy.

Fot. Z. Lenkiewicz

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA

Takich będziemy mieć pracowników - jakich sobie wychowamy

Państwowy Ośrodek Maszynowy należy do największych zakładów wytwórczo-usługowych Dąbrowy Białostockiej. Zatrudnia 136 pracowników, w większości ludzi młodych, pochodzących z okolicznych wsi. Średni wiek załogi wynosi ok. 29 lat. Z każdym rokiem wzrastają zadania usługowe i produkcyjne POM, co wiąże się z postępującą mechanizacją rolnictwa.

Dąbrowski POM dobrze realizuje zadania planowe. Sukcesy nie przyszły jednak same. Z inicjatywą organizacyjną i kandydaturą 41 członków i kandydatów, stworzono program działalności ideowo-wychowawczej w oparciu o Uchwałę Sekretariatu KC PZPR w sprawie upowszechnienia doświadczeń Zakładów H. Cegielskiego.

Jak realizuje się ten program w dąbrowskim POM? Z każdym rokiem zalega się od młodzieży. W związku z tym ważnego znaczenia nabiera sprawa przygotowania ludzi do zawodu oraz ich prawidłowej adaptacji społeczno-zawodowej. Przy POM utworzono zasadniczą szkołę zawodową, w której zdobywa naukę 60 uczniów. Zajęcia teoretyczne odbywają się w LO, a praktyczne w warsztacie, mieszczącym się w POM. Szkoła pozwala

Pogorzelnicy oczekują pomocy...

...pod takim tytułem zamieściliśmy w „Gazecie” informację o rodzinie Teresy i Kazimierza Kusio, którym pożar strawił cały dobytek. Społeczeństwo nie pozostało obojętne na apel „Gazety”. Do redakcji wpłynął list od Zdzisława Ochotnickiego Straży Pożarnej przy Hajnowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego. Jego autorzy poinformowali Redakcję o przesłaniu na nasz adres kwoty 200 złotych celem przekazania jej poszkodowanej rodzinie.

Ponieważ nie mieliśmy aktualnych danych o losie rodziny Kusio, połączymy się telefonicznie z Urzędem Gminy w Dobrymiewie Dużym. Z uzyskanych informacji wynikało, że rodzina pogorzelników przydzielono mieszkanię w wsi Pogorzalki, poczta Kozłowie. Na ten nowy adres przesłaliśmy otrzymane od OSP przy Hajnowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego, pieniądze.

Mamy nadzieję, że ten odwruch ludzi dobrej woli nie pozostanie bez echa. Znajdą się na pewno inni i pośpieszą z pomocą dla tych, którzy jej w tej chwili bardzo potrzebują. (JG)

Samo życie

Codzienna poranna kolejka po mleko i pieczywo. Obojętnie, ale sprzedawczynie znają prawie na pamięć i to i to i to czołguje. Zadowolona sprawnie i szybko.

Istotny obrazek porannego rytuału mieszczuchów zakłada wielecie trzech mężczyzn. Panowie zmierzają prosto do kasy.

— Pani Hanu, policz pan tylko za ciutarkę i zeszć pieniężki.

W kolejkę poruszenie. Na odwołanie zdobywa się starszy pan: — Jutro obwołuję wszystkie!

— Emeryt nie widzi, że spiesz się nam do roboty?

Ktoś chrząka znacząco.

— Czyżby społeczeństwu brakowało poszanowania ludzi pracy? Światłość obywatelską należy podnosić — straszą i przejmują kolejkę. Szemranie u ogonku cichnie.

— Niech pan Hanu doleży spory i już nas nie ma — przyrzeka.

— No widzi pan, poszli — upomina starszego pana: — stądka — o panu mówi, że terroryzują porządek ludzi.

— Tylko pogoda i zgoda podają przysięgę żyć — dodaje sentencjonalnie z końca kolejki całkiem głuchy staruszek — wiosnę już mamy!

Kronika wypadków

W ostatnich dniach w wól. białostockim wydarzyło się kilka groźnych wypadków drogowych. W KNORZACH na trasie Bielsk Podlaski — Siemiatyże Andrzej P. kierując „Zukiem” potracił wchodząc na jezdnię Aleksandra O. (zam. w Huskach). Przechodząc doznał ciężkich obrażeń ciała i umieszczony został w szpitalu.

Motocyklista — Grzegorz T. (zam. w Bielsku Podlaskim) nie zachował należytej ostrożności podczas jazdy i wywrócił się na jezdnię, odnosząc poważne obrażenia. Wypadek wydarzył się w pobliżu wsi LEWIK, na drodze Bielsk Podlaski — Kleszczewo.

Motocyklista Franciszek K. i jadąc jako pasażerka matka kie-

Komitet Wychowania Obywatelskiego. W jego skład wchodzi przedstawiciel organizacji partyjnej, związkowej, młodzieżowej oraz dydaktyki. Komitet Wychowania Obywatelskiego rozpatruje wyrocznia pracowników POM przeciwko porządkowi i prawu, popełnione poza zakładem, w miejscu zamieszkania. Okazuje się, że środki wychowawcze nie udują się w porę wielu ludzi zawrócić z błędnej drogi i uratować od represji karnych. Dzięki rozwinięciu pracy ideowo-wychowawczej właściwie ukształtują się stosunki między ludźmi w dąbrowskim POM. Nie pobraża się tutaj nikomu. Za wykroczenia oraz zaniechania w pracy surowo karze się zarówno ślusarza jak i inżyniera.

Na zebraniach partyjnych ocenia się wnikliwie postawy członków i kandydatów partii w pracy i życiu. Na krótkich, ale treściwych naradach wytwórczych systematycznie informuje się załogę o wynikach i zadaniach produkcyjnych. Ludzie mogą też wypowiedzieć się, co im się w zakładzie nie podoba, co należałoby uczynić, aby usunąć różnego rodzaju mankamenty w organizacji pracy, gospodarzeniu materiałami i czasem, zabezpieczeniu socjalnym.

Okresowo dokonuje się oceny realizacji programu pracy ideowo-wychowawczej oraz rozlicza towarzyszący, odpowiedzialny za wykonanie zaplanowanych przedsięwzięć. Kontrola realizacji uchwalać w dąbrowskim POM nadano wysoką rangę. I słusznie. Wnikliwa kontrola jest warunkiem efektywnego, skutecznego działania. (JC)

Wiosna jest porą kwitnienia krzewów, drzew i najróżnorodniejszych gatunków kwiatów. Wybór kwiatów staje się coraz bogatszy i coraz chętniej kupujemy je do naszych mieszkań. Co jednak robić, by kwiaty zachowały jak najdłużej świeżość?

Przytoczymy kilka rad, jakie zaleca fachowcy. Po pierwsze, cięcie kwiatów należy wykonywać rano lub wieczorem. Podczas suszy obfite obficie na kilka godzin wcześniej. Nie ścina się też w czasie deszczu ani bezpośrednio po nim, ponieważ zrozżnięte płatki mogą gnąć.

Trzeba też wiedzieć, w jakim stadium rozwoju ścinać kwiaty. Otwóć, różę, goździki, maki — gdy rozchylają się ich płatki; akasami, groszek pachnący, nagietki, cynie, astry, żonizę, nasturję, chabry ziołiste — gdy są całkowicie rozwinięte; lwie paszcze, mietliczy, dzwonki, narcyz, lilie — gdy dolne kwiaty są rozwinięte a górne zamknięte. Półki dociekamy się większego parkingu proponujemy na odcinku, od ul. Czystej do ronda przy ul. Jurowieckiej, ustawiając znak ograniczający szybkość do 30 km/h i egzekwując jego przestrzeganie, dla dobra wszystkich użytkowników dróg. (JG)

Wiosna jest porą kwitnienia krzewów, drzew i najróżnorodniejszych gatunków kwiatów. Wybór kwiatów staje się coraz bogatszy i coraz chętniej kupujemy je do naszych mieszkań. Co jednak robić, by kwiaty zachowały jak najdłużej świeżość?

Przytoczymy kilka rad, jakie zaleca fachowcy. Po pierwsze, cięcie kwiatów należy wykonywać rano lub wieczorem. Podczas suszy obfite obficie na kilka godzin wcześniej. Nie ścina się też w czasie deszczu ani bezpośrednio po nim, ponieważ zrozżnięte płatki mogą gnąć.

Trzeba też wiedzieć, w jakim stadium rozwoju ścinać kwiaty. Otwóć, różę, goździki, maki — gdy rozchylają się ich płatki; akasami, groszek pachnący, nagietki, cynie, astry, żonizę, nasturję, chabry ziołiste — gdy są całkowicie rozwinięte; lwie paszcze, mietliczy, dzwonki, narcyz, lilie — gdy dolne kwiaty są rozwinięte a górne zamknięte. Półki dociekamy się większego parkingu proponujemy na odcinku, od ul. Czystej do ronda przy ul. Jurowieckiej, ustawiając znak ograniczający szybkość do 30 km/h i egzekwując jego przestrzeganie, dla dobra wszystkich użytkowników dróg. (JG)

Na ogół wiadomo, że przed wstawieniem kwiatów do wazonu z wodą, łodygi ścinamy ukośnie lub rozszepiamy. Czynność ta należy wykonać szybko. Uniemożliwimy w ten sposób wtargnięcie pecherzyków powietrza do przewodów. Wodę zmieniamy codziennie. Codziennie też płuczemy łodygi, oczyszczając wcześniej z liści i pędów. Kwiaty w wazonach chronimy przed słońcem. Na noc dobrze jest wynieść kwiaty do chłodniejszego pomieszczenia lub ustawić na podłodze pod otwartym oknem. Jeśli zależy nam na dłuższym przetrzymaniu w stanie świeżym np. róż, należy je na noc wkładać do wanny z zimną wodą, lecz tak by nie moczyły główek.

Dodawanie do wody soli, cukru, czy aspiryny — wbrew mniemaniu — nie przedłuża świeżości kwiatów. (ZJ)

Fot. Z. Lenkiewicz

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

Część elementów jest jednak w złym stanie. Obiekt stół otoczony chlewiami, dobudowany do kurkii. Gdyby tak umieścić w składowaniu przed remontem, spichlerz byłby cennym eksponatem. Szczęśliwie sprawa zainteresowała się Wojewódzki Konserwator Zabytków i Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie. Fot. Roman Pruski

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

Część elementów jest jednak w złym stanie. Obiekt stół otoczony chlewiami, dobudowany do kurkii. Gdyby tak umieścić w składowaniu przed remontem, spichlerz byłby cennym eksponatem. Szczęśliwie sprawa zainteresowała się Wojewódzki Konserwator Zabytków i Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie. Fot. Roman Pruski

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Redakcja, ul. Wesołowskiego 1, 15-350 Białystok, skr. poczt. 193. Telefon: 2-24-41 — łączą wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-29-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-19. Dział Ekonomiczny 2-23-17. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja 2-24-27, 2-24-28. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 30-07. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kopistarskie RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wesołowskiego 1, 15-350 Białystok, telefon: 2-24-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach:

— do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; — do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; — do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; — do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

Część elementów jest jednak w złym stanie. Obiekt stół otoczony chlewiami, dobudowany do kurkii. Gdyby tak umieścić w składowaniu przed remontem, spichlerz byłby cennym eksponatem. Szczęśliwie sprawa zainteresowała się Wojewódzki Konserwator Zabytków i Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie. Fot. Roman Pruski

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

Lało dzieci w mieście

W czasie tegorocznych wakacji Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rodzina Kolejowa” wspólnie z Zarządzeniem Miejskim TPD w Białymstoku organizuje dla 150 dzieci w wieku 5 — 12 lat półkolonie letnie w świetlicach osiedli mieszkaniowych: „Przydworcowe”, „Sady Antonikowce” i „Młodych”. W planie są liczne wycieczki do lasu i nad wodę, gry i zabawy, filmy o tematyce młodzieżowej, spektakle teatralne kukielkowych itp.

Okolo 40 dzieci wyjedzie na oboz do Woźnejwsi oraz weźmie udział w obozie wędrownym po wól. kieleckim. Ponadto wszystkim chętnym dzieciom zapewniono pobyt w stancjach TPD w Rybniku. Z różnych form wypoczynku letniego skorzysta ogółem 210 dzieci. (JC)

Kwiaty, kwiaty, kwiaty...



Wiosna jest porą kwitnienia krzewów, drzew i najróżnorodniejszych gatunków kwiatów. Wybór kwiatów staje się coraz bogatszy i coraz chętniej kupujemy je do naszych mieszkań. Co jednak robić, by kwiaty zachowały jak najdłużej świeżość?

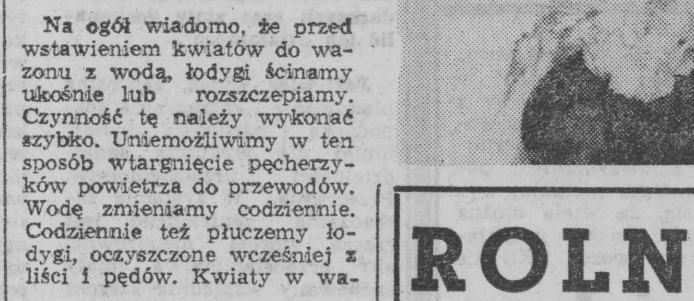
Przytoczymy kilka rad, jakie zaleca fachowcy. Po pierwsze, cięcie kwiatów należy wykonywać rano lub wieczorem. Podczas suszy obfite obficie na kilka godzin wcześniej. Nie ścina się też w czasie deszczu ani bezpośrednio po nim, ponieważ zrozżnięte płatki mogą gnąć.

Trzeba też wiedzieć, w jakim stadium rozwoju ścinać kwiaty. Otwóć, różę, goździki, maki — gdy rozchylają się ich płatki; akasami, groszek pachnący, nagietki, cynie, astry, żonizę, nasturję, chabry ziołiste — gdy są całkowicie rozwinięte; lwie paszcze, mietliczy, dzwonki, narcyz, lilie — gdy dolne kwiaty są rozwinięte a górne zamknięte. Półki dociekamy się większego parkingu proponujemy na odcinku, od ul. Czystej do ronda przy ul. Jurowieckiej, ustawiając znak ograniczający szybkość do 30 km/h i egzekwując jego przestrzeganie, dla dobra wszystkich użytkowników dróg. (JG)

Na ogół wiadomo, że przed wstawieniem kwiatów do wazonu z wodą, łodygi ścinamy ukośnie lub rozszepiamy. Czynność ta należy wykonać szybko. Uniemożliwimy w ten sposób wtargnięcie pecherzyków powietrza do przewodów. Wodę zmieniamy codziennie. Codziennie też płuczemy łodygi, oczyszczając wcześniej z liści i pędów. Kwiaty w wazonach chronimy przed słońcem. Na noc dobrze jest wynieść kwiaty do chłodniejszego pomieszczenia lub ustawić na podłodze pod otwartym oknem. Jeśli zależy nam na dłuższym przetrzymaniu w stanie świeżym np. róż, należy je na noc wkładać do wanny z zimną wodą, lecz tak by nie moczyły główek.

Dodawanie do wody soli, cukru, czy aspiryny — wbrew mniemaniu — nie przedłuża świeżości kwiatów. (ZJ)

Fot. Z. Lenkiewicz



Młodzież z inicjatywą

Młodzież ze świetlic przy ul. Gruntowej 5 na Osiedlu Młodych w Białymstoku znana jest z wielu ciekawych poczynań. Niedawno odwiedziła ona dzied znaną i jace się na leżeniu w Państwowym Szpitalu Klinicznym. Użytkowane z loterii fantowej 260 zł wpłaciła na Centrum Zdrowia Dziecka.

W czasie tegorocznych wakacji zobowiązała się wykonać tabliczkę z napisem „Straszy siedzi” oraz pielęgnować krzewy, kwiaty i zieleńce. (JC)

W kilku wierszach

● Dział 3 bm. w Domu Kultury Kolejarzy (ul. Zwycięstwa 18) o godz. 11 odbędzie się spotkanie z dr. Janem SKOPIEM na temat: „Choroby weneryczne”.

● FILIA nr 1 MDK (ul. Kawalerska 38) zaprasza o godz. 18 na spotkanie w ramach Wszelchniej Oświatowej na temat: „O miłości prawie wszystko”.

● DOM Kultury Budowlanych (ul. Dzierżyńskiego 14/16) proponuje o godz. 17 spotkanie na tur-niej warszawowym dla kobiet.

● JUŻRO, 18 bm., o godz. 18 w kawiarni „Związkowej” (ul. M. Skłodowskiej-Curie 3) kolejne zajęcia Klubu Dobrego Życia poprowadzi Henryk Matyszek. (P)

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

W BZPB „Fasty” Samokontrola — czynnikiem poprawy jakości

Jednym z głównych zadań BZPB „Fasty” w br. jest sprawa poprawy jakości wyrobów. W ubiegłym roku odbyły się narady z personelem nadzoru produkcyjnego, mistrzów i bezpo-srednich wytwórców. W związku z przystąpieniem do ogólnopolskiego konkursu „Dobro” pod kątem jakości opracowano zakładowy program poprawy wyrobów.

Najbardziej masowe zainteresowanie załogi sprawą jakości odnotowano po wystąpieniu łódzkiej włókiennicy, która z trybunu VII Zjazdu PZPR rzuciła hasło: „Po mnie poprawiać nie trzeba”. W BZPB

„Fasty” było wiele włókienników i włókienniczy, którzy w codziennej pracy realizowali wspomnianą hasło. Na kontrolę ich wyrobów tracono dro-gocenny czas, a ponadto nie było odpowiedniego moralnego i materialnego wynagrodzenia za wzorową pracę.

Niektóre wydziały produkcyjne przystąpiły więc do samodzielnego opracowywania kryteriów oceny. Jednym z nich była przedziałnia cienko-przędna.

Projekt wprowadzania zasad „dobrej roboty” przekonsultowano z aktywnym wprowadzeniem ich tylko wśród prądu. W wyniku dyskusji zmieniono pierwotne założenia. W rezultacie wszyscy zatrudnieni w produkcji (900 osób) zgłosili swój akces o przystąpieniu do współzawodnictwa „Po mnie poprawiać nie trzeba”. Równocześnie uruchomiono odpowiednią propagandę wizualną. Plakaty wydziałowy opracował odpowiednio planie, którymi udekorowano hale produkcyjne i stanowiąca pracę.

— Dzisiaj jeszcze za wcześnie mówić o pełnym sukcesie tego przedsięwzięcia — mówi kierownik przedziałni, inż. STANISŁAW KONIECNY — jednak efekty działania są już widoczne. W marcu przekroczono wskaźnik uzyskania przędzy I gatunku o 0,6 proc., w kwietniu również o 0,6 proc., ale w pierwszej połowie maja już o 0,9 proc. Oprócz tych wymiernych wskaźników notujemy znaczącą poprawę czystości i estetyki stanowiącej pracy, a co za tym idzie, stwierdzamy mniej zabrudzeń przędzy. Wzrosła staranność i pilność załogi...

W lipcu komisja wydziałowa podsumuje pierwszy etap współzawodnictwa. Już teraz można powiedzieć, iż co najmniej 20 proc. załogi otrzyma znaczki z hasłem „Po mnie poprawiać nie trzeba”. Pracowników tych obdarza się pełnym zaufaniem, a ich praca nie będzie kontrolowana. (AK)



ROLNIKU!

Sporządź szybko bilans potrzeb ziemniaczanych w gospodarstwie. Jeśli posiadasz nadwyżki nie zwlekaj, sprzedaj je do punktu skupu GS.

Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” woj. białostockiego tylko do 15.VI. br. prowadzą skup ziemniaków placąc korzystne ceny:

- ziemniaki kontraktowane I kl. — 160 zł plus dopłata za terminową dostawę 30 zł/100 kg.
- ziemniaki wolnorynkowe I kl. — 150 zł plus dopłata za terminową dostawę 30 zł/100 kg.

Po 15.VI. br. skup ziemniaków zostanie wstrzy-many.

k 2280-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współzucia tow. inż. ANDRZEJOWI PRZEGALINSKIEMU naczelnikowi gminy Tykocin

z powodu zgonu

MATKI

Egzekutywa i Komitet Gminy PZPR, Prezydent Gminnej Rady Narodowej, pracownicy Urzędu Gminy w Tykocinie.

k 2281-1

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

W ŁACKIEJ BUDZIE (gmina Czarna Białostocka) istnieje oryginalny zabytok dawnego budownictwa wiejskiego. Jest nim jednokomorowy woskofrontowy spichlerz drewniany. Właścicielem jest 70-letni HENRYK SIENKO. Opowiada, że spichlerz zbudował jego dziadek w r. 1885. Materiał użyty do budowy jest wyjątkowo solidny — deski w suficie mają zewnętrznie cali grubości. Do budowy użyto gwoździ drewnianych. Żelazne są tylko niektóre okucia.

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr Dramatyczny im. A. Wę-gierskiego — „Tango”, 11-17, 17-20, 20-23, 23-26, 26-29, 29-31, 31-34, 34-37, 37-40, 40-43, 43-46, 46-49, 49-52, 52-55, 55-58, 58-61, 61-64, 64-67, 67-70, 70-73, 73-76, 76-79, 79-82, 82-85, 85-88, 88-91, 91-94, 94-97, 97-100, 100-103, 103-106, 106-109, 109-112, 112-115, 115-118, 118-121, 121-124, 124-127, 127-130, 130-133, 133-136, 136-139, 139-142, 142-145, 145-148, 148-151, 151-154, 154-157, 157-160, 160-163, 163-166, 166-169, 169-172, 172-175, 175-178, 178-181, 181-184, 184-187, 187-190, 190-193, 193-196, 196-199, 199-202, 202-205, 205-208, 208-211, 211-214, 214-217, 217-220, 220-223, 223-226, 226-229, 229-232, 232-235, 235-238, 238-241, 241-244,

K 2247-1

Wzrasy głębokiego współzucia
kol. HIERONIMIE
SKORUPIŃSKIE
z powodu zgonu
S Y N A

składają:
Rada Zakładowa i współpracownicy
Urzędu Miejskiego
w Oleku.

K 2247-1

Serdusze wyrazy współzucia
kol. WANDZIE
SIEKIERSKIEJ
z powodu zgonu
M Ę Ż A

składają:
Rada Zakładowa, Organizacja Rodzin Wojskowych
współpracownicy
Jednostki Wojskowej.

K 2248

Wzrasy głębokiego współzucia — członkowi Rady Zakładowej
kol. ALICJI ŁOTOWSKIEJ
oraz naczelnikowi miasta i gminy
kol. mgr CZESŁAWOWI ŁOTOWSKIEMU
z powodu nagłej śmierci
M A T K I i T E Ś C I O W E J

składają:
Komitet Miejsko-Gminny PZPR, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy
Urzędu Miasta Gminy w Knyssynie.

k 2243-1

LOTERIA PIENIĘŻNA

ma za zadanie wygrać
ogólnej wartości losów

Polskiego Monopolu Loteryjnego

ok, Rynek Kościuszki 11, PDT. k 2086-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPESKA”
w BIELSKU PODLASKIM

w związku z rozliczeniem magazynu materiałów budowlanych
przeprzedaży osobom, które wykupiły materiały budowlane
dotychczas nie odebrały, o zgłoszenie się do biura Spół-
dzielni — Dział Księgowości

w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Jeżeli tym terminie wszelkie roszczenia
nie będą uwzględniane.

k 2153-1

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPOŻYWCZEGO
ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU

poszukuje agentów do prowadzenia punktów skupu o-
pakowań szklanych na terenie miasta.

Agenci winni posiadać własne poświadczenie na prowadze-
nie skupu.

Jako wynagrodzenie otrzymują prowizję w wysokości 0,11
zł od skupionej butelki.

Blizszych informacji udziela PHS Oddział w Białymstoku
ul. Składowa 10, pokój 7, tel. 224-66, wewn. 17.

k 2154-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARI
w BIAŁYMSTOKU

podaje do wiadomości, że

stosownie do rozporządzenia ministra Rolnictwa z dnia
lipca 1973 roku (Dz. U. Nr 29, poz. 166)

POSIADACZE BYDŁA OBOWIĄZANI SĄ
zawiadomić niezwłocznie właściwy terenowy Państwowy
Zakład Lecznicy dla Zwierząt (PZLZ) o każdym przypy-

ku pojawiania się na skórze była guzów wywołanych przez larwy gąsienic bydlęcych, który podda takie było skutecznym i nieodpłatnym zabiegom leczniczym.

HODOWCO!

Niezłowno zgłoszenie do PZLZ dostarczonych guzów gąsieniczych leży przede wszystkim w Twoim interesie, a także — społecznym.

k 223

ZAKŁAD ENERGETYCZNY REJON BIAŁYSTOK

przepisza odbiorców energii elektrycznej za przerwę, który będą

- w dniach 10, 11, 12.06.76 r. w godz. 7.00 — 17.00 w Białymstoku przy ul. Leśnej i Poznańskiej,
- dnia 13.06.76 r. w godz. 7.00 — 14.00 w miejscowości Bryniewo koło Białegostoku,
- w dniach 11, 12.06.76 r. w godz. 7.00 — 14.00 w Białymstoku przy ul. Wasilkowskiej,
- dnia 12.06.76 r. w godz. 7.00 — 16.00 w Białymstoku przy ul. Podleskiej i Siołackiego,
- w dniach 14—16.06.76 r. w godz. 7.00 — 14.00 w Białymstoku w dzielnicy Pietrasze,
- dnia 14.06.76 r. w godz. 7.00 — 18.00 w Białymstoku przy ul. Kamińskiej, Plaskiej, Promiennej, Reymonta i Kobyrzkiej,
- dnia 15.06.76 r. w godz. 7.00 — 17.00 w miejscowościach Zajmy, Żednia, Sokole, Swinobród,
- dnia 15.06.76 r. w godz. 7.00 — 14.00 w Białymstoku przy ul. Brzostowskiej,
- dnia 15.06.76 r. w godz. 7.00 — 14.00 w Białymstoku przy ul. Wierzbowej i 8 i 9 i Wandy Wasilewskiej,
- w dniach 15, 16.06.76 r. w godz. 7.00 — 12.00 w Białymstoku przy ul. Wysockiego,
- dnia 16.06.76 r. w godz. 7.00 — 16.00 w Białymstoku przy ul. Leśnej, Oszynowej, Wzroszowej, Jaśminowej, Dębowej, Porzeczkowej i Głuskiej,
- dnia 16.06.76 r. w godz. 7.00 — 16.00 w Białymstoku przy ul. Krzywoskowskiej, bloki mieszkalne,
- w dniach 21, 22, 23 i 24.06.76 r. w godz. 7.00 — 16.00 w Białymstoku w dzielnicy Pietrasze,
- dnia 23.06.76 r. w godz. 7.00 — 16.00 w Białymstoku przy ul. Żurawieckiej 37, 37F, Wesołej 37, 37F, 29a i 29b oraz przedskolnej,
- dnia 23.06.76 r. w godz. 7.00 — 16.00 w Białymstoku przy ul. Zajączkowskiej, Ragulina, Krzywoskiej, Wysockiego i Zgoda,
- dnia 24.06.76 r. w godz. 7.00 — 16.00 w Białymstoku przy ul. Wąskiej, Kabryczynie, Siedleckiej, 8x, Północno-Obwodowej.

Przerwę spowodowane za remontem urządzeń energetycznych.

k 2176

REJON ENERGETYCZNY AUGUSTÓW

przepisza odbiorców energii elektrycznej za przerwę jakie wystąpią w następujących miejscowościach:

- Osowa, Czarnakowskie, Augustów Stare i II, Turówka Nowa, Korobiec i II, Chmielówka II, Tadeusza I, dni 11.06.76 r. w godz. 7.00 — 15.00.

W/w przerwę podyktowaną za koniecznością wykonania remontu urządzeń energetycznych.

k 2176

ZURIT – zgłoszenia napraw domowych telewizorów, Al. 1 Maja 18/2, tel. 386-37, 342-36 od godz. 8 do 18
ul. Narewska 1, tel. 257-70,
ul. Olejnicka – Starosteice.
soboty od 10 do 16,
pozostałe dni od 8 do 18.

POGOTOWIE telewizyjne – naprawy ekspresowe, tel. 233-33 codziennie od 14 do 20, niedziele od 10 do 15.

NAPRAWA telewizorów – tel. 313-38, Drodzowski.

NAPRAWA telewizorów 262-91, Klubisa.

NAPRAWA telewizorów 235-33, Żukowski.

POGOTOWIE telewizyjne 323-46, Zawistowski.

NAPRAWA telewizorów 234-92, Turczewski.

POGOTOWIE telewizyjne fona 334-74, Worcasylo.

NAPRAWA telewizorów 206-87, Galecki.

WYTNII ZACHOWAJI
U W A G A ZMOTORYZOWANII
POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
OKRĘGOWY ZESPÓŁ DZIAŁALNOŚCI
GOŚPODARCZEJ w BIAŁYMSTOKU

Z A P R A S Z A

do korzystania z naszych usług w następujących placówkach:

Białystok, ul. Wierzbowa 8 — tel. 981

- stacja obsługi samochodów czynna od 6 do 22.00
- pomoc drogowa czynna od 6 do 22.00
zgłoszenia przyjmowane są przez całą dobę

Dąbrowa Białostocka, ul. Wesola 38 — tel. 207

- stacja diagnostyczna czynna od 8 do 16.00
- pomoc drogowa czynna od 8 do 16.00

Siemiatycze, ul. Świętojańska 34 — tel. 461

- pomoc drogowa czynna od 8 do 16.00

Suwałki, ul. Nowotki 4 — tel. 27-32

- stacja obsługi samochodów czynna od 7 do 15.00
- pomoc drogowa czynna całą dobę

Giżycko, ul. Warszawska 24 — tel. 22-85

- stacja obsługi samochodów czynna od 7 do 15.00
- pomoc drogowa czynna od 7 do 15.00

Elk, ul. Słowackiego 5 — tel. 31-03

- stacja obsługi samochodów czynna od 7 do 15.00
- pomoc drogowa czynna całą dobę

KIEROWCOI

W naszych placówkach będziesz obsługiwany
szybko, fachowo i kulturalnie.

k 2132-0

 **INFORMUJE**

P.T. Klientów, że prowadzi usługi

W ZAKRESIE NAPRAW

DOMOWYCH URZĄDZEŃ GAZOWNICZYCH

TAKICH JAK:

- kuchnie gazowe i piecyki łazienkowe
- oraz instaluje i konserwuje wymienione urządzenia.

Zgłoszenia przyjmuje

Zakład Usługowy przy ul. Bohaterów Getta 3
w godz. od 8 do 18

oraz punkt przyjęć Bazy Napraw przy
ul. Sienkiewicza 42, tel. 333-48, wewn. 2
w godz. od 8 do 18.

Z A P R A S Z A M Y

do korzystania z naszych usług.

k 2101-0



C.W.U. „LIBELLA”
 Warszawa, ul. Filtrowa nr 63

POLECA

**WODOODPORNĄ EMULSIĘ WOSKOWĄ
 „MARBEL”**

preparat konserwujący powierzchnie kamienne,
 lastryko, terrakoty — obiekty takie jak pomniki,
 schody, elewacje, płyty nagrobkowe itp.

MARBEL

nie tylko zapewni powłócznolom czyszczony
 nyf efektowny wygląo, ale zapobiega działaniu
 korozji biologicznej.

CENA:

21,50 zł — za 1 but. o zawartości 450 g.
 Do nabycia we wszystkich sklepach z artykułami chemicznymi.

k 2087-1

TS

UWAGA! OKAZJA!

TOTALIZATOR SPORTOWY

informuje:

kupony Dużego Lotka opłacone od 35 zł wzwyż na

ZAKŁADY W DNIU 13 CZERWCA

biorą udział w losowaniu atrakcyjnych 94 wycieczek do:

- statkiem po Morzu Śródziemnym – 60
- ZSRR - Kijów - Leningrad - Moskwa – 28
- Praga - Budapeszt – 6.

ZAPRASZAMY

do naszych Kolektur.

ZYCZYMY POWODZENIA!

Szczegółowe informacje w kolekturach.

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY

Oddział Międzywojewódzki

w Białymstoku.

k 2191-00

„MIASTOPROJEKT — BIAŁYSTOK”
prosi
Inwestorów i Użytkowników budynków projektowanych
przez „MiastoProjekt” o odbiór archiwalnej dokumentacji
opracowanej w latach 1969—1970 w terminie 14 dni od d-
ty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Po upływie powyższego terminu dokumentacja zostanie
zniszczona. k 2244

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.
KOMORNIK SĄDU REJONOWEGO w BIAŁYMSTOKU
rewiru W Edward Wnorowski, mający kancelarię w Białym-
stoku przy ul. Orlowskiej 5 m. 31, podaje do pu-
blicznej wiadomości, że w dniu 9 lipca 1978 roku o godz.
w Łapach — Dobrowinie, gm. Łapy — odbędzie się pierw-
sza licytacja samochodu marki „Żuk” wartości szacunk-
wej 80.000 zł, należącego do dłużniczki Teresy Łapińskiej.
Cena wywołania wynosi 3/4 sumy oszacowania 60.000 zł, z
rękojnią 1/10 sumy oszacowania — 8.000 zł, którą nale-
ży wpłacić przed przystąpieniem do przetargu. k 2239

P.H.U. „Arged” poleca
ŁODÓWKI TS-135
„Predom Polar”
 — sprężarkowe o pojemności 135 l z izolacją zimnochronną.
 Wysoki standard, estetyczne wykonanie. Gabaryty łodówek dostosowane do mebli kuchennych.
ZAPRASZAMY do naszych sklepów i życzymy udanych zakupów!

reaks

Milionowa Hawana to nie tylko największe ale i najważniejsze miasto i port Kuby. Główny ośrodek kulturalny i gospodarczy kraju. Budownictwo stolicy jest bardzo urozmaicone — styl hiszpański — pozostałość po kolonizatorach — obok nowoczesnych drapaczy chmur nikogo to nie razi.

CAF-Baliński



Bogaci i biedni

Według danych z r. 1972 opublikowanych ostatnio w nowym atlasie Banku Światowego, 61 proc. ludności świata żyje w krajach, w których dochód na jednego mieszkańca wynosi poniżej 500 dol., 30 proc. zaś w krajach o dochodzie niższym niż 200 dol.

W przeciwieństwie do tego zaledwie 8 proc. ludności zamieszkuje kraje, w których dochód roczny wynosi ok. 5 tys. dol. i powyżej, 17 proc. przypada na kraje o dochodzie 2 do 5 tys. dolarów, zaś 14 proc. na kraje, których przeciętny dochód waha się w granicach 500 — 500 dolarów.

Dane stwierdzają ponadto, że podczas gdy dochód w krajach uprzemysłowionych i eksportujących naftę progresywnie wzrasta, w krajach znajdujących się na drodze do rozwoju — pozostaje niezmienny.

Na liście m. in. 33 innych krajów o dochodzie „na głowę” poniżej 200 dol. znajduje się m. in. Mauritania, Togo, Kenia, Sierra Leone, Republika Środkowoafrykańska, Madagaskar, Uganda, Zair, Sudan, Tanzania, Indonezja, Haiti, Nepal, Etiopia, Bhutan oraz Indie, Sri Lanka, Lesotho, Laos.



W naszym świecie obserwujemy zaciętą i emocjonującą walkę.

Opętani szybkością

Tysiące sympatyków gromadzą w Białymstoku wyścigi motocyklowe. Dyscyplina ta cieszy się olbrzymim zainteresowaniem. Jest to sport dla ludzi odważnych, obdarzonych świetnym refleksem i techniką. Strach paraliżowałby tu ruchy, osłabiał refleks i wolę walki.

W niedzielnym zmaganiach motocyklistów, jakie obserwowaliśmy w Białymstoku, najwięcej emocji dostarczyły wyścigi międzynarodowe o Puchar Wojewody Białostockiego. Doskonałą technikę i brawurę zademonstrowali w klasie 250 ccm zawodnicy węgierscy. Zwycięzcą Janos Drapal, zaliczany jest do czołówek europejskiej. Jego pojedynek z rodakiem Janosem Vlaszatyńskim zrobił na widzach największe wrażenie. W tej doborowej stawce dobrze zaprezentował się Zbigniew Chomko, zajmując 5 miejsce. W bieżącym sezonie prześladowa go pech. Dwukrotnie w eliminacjach mistrzostw Polski w klasie 250 ccm w Grudziądzu i ostatnio w Białymstoku zawód sprawił mu motocykl. Coraz lepszą technikę i formę demonstrują ostatnio białostoczanin Lech Bargiel (klasa 175 ccm) i Henryk Nowik (klasa 125 ccm). (let)



Każdą wolną chwilę wykorzystuje Zbigniew Chomko, (którego twarz przykryta jest hełmem) ze swym mechanikiem na przygotowanie maszyny.

Jak będzie los mustangów?

Okolo 50 tys. dzikich koni słynnych ongi mustangów z zachodnich regionów USA jest od kilku lat obiektem sporów pomiędzy hodowcami bydła i miłośnikami dzikich zwierząt. Wobec tego w przyszłości ich losy będą zależały od decyzji władz państwowych.

Na mocy ustawy federalnej z 1971 r. dzikie konie znalazły się pod ochroną, dzięki czemu ilość ich znacznie wzrosła w ciągu ub. kilku lat. To z kolei wywołało niezadowolenie farmerów, skarżących się na straty paszowe na pastwiskach przeznaczonych do wypasu bydła.

Władze liczących „ranch” domagają się przywrócenia ustawy zezwalającej na likwidację mustangów za pomocą mechanicznego uboju. Do tej pory uzyskano wprowadzić zezwolenie na

schwytywanie około 700 koni, z którymi jednak nie wiadomo co zrobić, ponieważ według ustawy nie mogą one być zabijane, zaś zalecenie stworzenia tym zwierzętom odpowiednich warunków życia jest w zasadzie nierealne.

Kongres przychylając się ostatnio do postulatów farmerów zaproponował przywrócenie ustawy zezwalającej na humanitarne odłowy i ubój koni, których mięso przeznacza się dla potrzeb przemysłu spożywczego produkującego mieszanki pokarmowe dla zwierząt domowych. Wywołało to jednak sprzeciw organizacji ochrony zwierząt i środowiska naturalnego, które wyrażają sprzeciw wobec niszczenia zwierząt związanych z dzikim Zachodem i uważają za „niehumanitarną rzecz”.



Zwycięzcę wyścigu międzynarodowego w klasie 250 ccm. Na najwyższym podium z pucharem wojewody stoi Janos Drapal, niżej (z prawej) Janos Vlaszatyń z pucharem „Gazety Współczesnej” oraz Duńczyk Borge Nielsen z nagrodą Zarządu Okręgu PZMot. Fot. Krzysztof Swiderski

Niania — mistrzynią karate

Mieszkająca stale w Paryżu włoska aktorka filmowa Sophia Loren żyje w ciągłym niepokoju o bezpieczeństwo swych dwojga synów, 7-letniego Carlo i 2-letniego Edoardo.

Aby więc uchronić dzieci przed kradzieżami, zaangażowała nową bonę, 33-letnią Nathalie. Posiada ona tytuł mistrzyni w walce karate... (wg)

„Współpracownik”

Weterynarz Junki Uyama z Fukuoki w pld. Japonii, jeśli potrzebuje swej teki z instrumentami lekarskimi, stetoskopu lub chce uspokoić przestraszonego pacjenta, może oczekiwać niezawodnej pomocy ze strony swego 3 i półletniego „współpracownika” Chosuke. Chosuke lubi pomagać w kuchni, a jednym z jego codziennych obowiązków jest wynoszenie śmieci. — Jest nie tylko „odpowiedzialnym” współpracownikiem lekarza, ale również w pełni uznanym członkiem jego rodziny.

Chosuke to 14-kiłogramowy afrykański szympan, którego dr Uyama kupił od pewnego tokijskiego handlarza, gdy mała małpa zaledwie 6 miesięcy. Małpa szybko nauczyła się rozumieć większość wydawanych jej poleceń. Kiedy chce na coś zwrócić uwagę, awyach państwa, klaszcze w dłonie i wskazuje na dany przedmiot palcem lub też szeroko otwiera oczy.

Chosuke szczególnie pomocny jest przy obchodzeniu się z takimi zwierzętami domowymi jak psy i koty, gdy trzeba robić im zastrzyki lub dawać jakieś leki, szympan samą swą obecnością wpływa na nie uspokajająco. Chodzi tu oczywiście o pewien rodzaj sprzężenia psychologicznego, gdy jedno zwierzę łagodnie widząc, że drugie zachowuje się normalnie.

Chosuke śpi we wspólnej sypialni, z dziećmi weterynarza przebywa cały dzień w domu, lubi kąpiel po ciężkiej pracy, nauczył się korzystać z ubikacji. Uwielbia banany i inne owoce, a dwukrotnie w ciągu dnia zasiada z rodziną do wspólnego posiłku, na który składa się 3-4 miski ryżu. Tylko z chińskimi pałeczkami używanymi przy spożywaniu ryżu ciągle jeszcze ma kłopoty.

(wg)



— Jak uidać, nasz samolot leci nad Afryką! PARIS MATCH (Francja)

Od Expo-67 do Igrzysk-76

Montreal zdażył...

W sobotę, 17 lipca o godz. 16.30 czasu miejscowego nastąpi w Montrealu inauguracja XXI Letnich Igrzysk Olimpijskich. Symbol sportowych zmagani — „święty ogień” z greckiego Olimpu przeniesie do Kanady za pośrednictwem satelity. Laserowa wiązka promieni, Ceremonia, która jeszcze nie tak dawno trwała kilka tygodni, dziś będzie kilkusekundowym momentem, niemalże mgnieniem oka.

A potem rozpocznie się batalia o najwyższe trofea sportowe. Przez dwa tygodnie świat pasjonować się będzie niepowtarzalnym spektaklem, pełnym dramatycznych śpieć i euforii, triumfów i porażek, bez szczęścia i zawodu. Padną kolejne rekordy, przekroczone będą kolejne granice ludzkiej możliwości! Medale zostaną rozdane...

MER Z WYOBRAŹNIĄ

Pan Jean Drapeau miał w młodości opinie niepoprawne fantasty, ryzykanta. Nie wszystkim mieszkańcom Montrealu przypadł do gustu jego wybór na mera stolicy prowincji Quebec. Co nowego wymyśli ten marzyciel?

Jean Drapeau okazał się jednak człowiekiem nie tylko o szerokich horyzontach i wielkiej wyobraźni, ale energicznym i przedsiębiorczym gospodarzem, który wie czego chce. Jeszcze 20 lat temu Montreal był miastem prowincjonalnym w skali kontynentu, bez większych osiągnięć i ambicji. Dziś zadziwia rozmachem budownictwa, nowoczesnymi arteriami, wspaniałymi obiektami sportowymi, pełnią życia. Błyskawicznie

kariera Montrealu związana jest nierozdzielnie z nazwiskiem Jeana Drapeau. Miasto zaimponowało światu po raz pierwszy przed 9 laty gigantyczną światową wystawą „Expo-67”. Wtedy także powstała w powódzenie tego przedsięwzięcia, uświetniającego 100-lecie Kanady.

Jean Drapeau „poszedł za słowem”. Montreal zgłosił swą kandydaturę na organizatora XXI Igrzysk Olimpijskich. Decyzja ta zaskoczyła nawet mieszkańców Kanady, choć jeszcze wówczas nie zdawali sobie sprawy z ogromu zadań jakie czeka gospodarza Olimpiad.

WYŚCIG Z CZASEM

Początkowo szło jak po grudzie. Był nawet moment, gdy wydawało się, że batalia o Igrzyska zostanie przegrana. Plan budowy i modernizacji obiektów sportowych, wioski olimpijskiej, hoteli, arterii przetrwał dzięki finansowej ambicji miasta i prowincji Quebec. Róś deficit, a wraz z nim fala strajków. Robotnicy wielokrotnie przerywali prace, terminy oddania obiektów olimpijskich miały, a końca budowy nie było widać. 20 maja 1975 r. Meksyk wystąpił z ofertą „wyłączenia” Montrealu z organizacji Igrzysk.

Ala Montreal nie ustąpił. Montreal zdażył, choć rząd federalny w Ottawie nadal odmawia pomocy finansowej, choć koszt Igrzysk przekroczy 1300 mln. dolarów, a impreza przyniesie ok. 900 mln. dolarowy deficyt.

SKROMNA OLIMPIADA?

Miały to być Igrzyska skromne. „Bez monarchialnej gigantyzmu i przebogactwa, ceremonialnej oprawy z Tokio” — zapowiadali gospodarze. Czy rzeczywiście?

„Wracam z Montrealu. Powstała tam jedno z największych arcydzieł naszego wieku. Ten wielodim jest wspaniały. Wioska przepiękna, a stadion olimpijski będzie dla Montrealu tym, czym Colosseum dla Rzymu” — oto słowa znanego pisarza francuskiego René Barjavela po wizycie w mieście XXI Olimpiady.

Można wprowadzić posiadacz Francuza o pewną przesadę, ale i tak...

Stadion olimpijski, który do niedawna jeszcze przypominał największą światową wystawę dźwięków, będzie jednym z najdłuższych tego typu obiektów na świecie. Budzi podziw oryginalną konstrukcją i śmiałyimi rozwiązaniami architektonicznymi. Wielodim, czyli kryty tor kolarski, ze wszystkich ogromem i lekkością, wywołuje wrażenie, że to co powinno ważyć — i naprawdę waży tysiące ton — jest lekkie. W historii architektury wielodim w Montrealu jest czymś nowym. Tak nowym, że niektórzy nazywają go „obiektem ery kosmicznej”. Sam tor, wyłożony specjalnym gatunkiem drewna afrykańskiego, odporny jest na wpływy atmosferyczne.

Piękne są obiekty jeździeckie w Kingston nad rzeką St. Lawrence, strzelnicze w L'Arcadi, hippodrom w Boisbriand, stadion pływaków. Znakomicie zdaje egzamin sztuczna murawa na boiskach nożnych na trawie.

JAK U MAMY...

Oryginalna jest wioska olimpijska. Składa się tylko z czterech ale za to 20-piętrowych wieżowców w kształcie ścietych piramid.

Architektoniczne piękne budynków idzie w parze z bliskością stadionu i innych obiektów sportowych.

W 889 pokojach jednoosobowych 1984 — dwu, 183-trzy i ponad 1000-czterooosobowych pokojach zamieszka ok. 18 tys. olimpijczyków. Rekordzista świata w skoku wwyż Amerykanin Dwight Stones określił warunki mieszkaniowe, jako „fantastyczne”. Inna sprawa, że chyba w tych „mrowkowcach” chwila relaksu, odpoczynku przed startem, spokój, samotność będą luksusem.

Sportowcom po zawodach dopisuje apetyt. Ołbrzymia, złożona z 13 sal kateria czynna będzie cała doba. Goście wstąpić mogą do trzech restauracji: „Rendez-vous International”, „Brasserie” i najbardziej ekskluzywniej (jak sama nazwa wskazuje) — „Medaille d'Or”.

Olimpijska kuchnia dysponuje recepcjami dla wszystkich kontynentów. Olimpijczycy jesć będą „jak u mamy”. Nie zabraknie nawet „schaboszczaka” i polskiego bigosu.

O TYCH CO PRACUJĄ

Już wkrótce relacje z przebiegu walki o olimpijskie medale dotrą do wszystkich zakątków świata. Ruszą telexy, zaterkoczą kamery, ponownie eterem glos i obraz. W olimpijskim biurze prasowym akredytowano 3200 pracowników radia i TV i niemal tyleż samo sprawozdawców prasowych oraz agencji. Setki kamer, 87 wideomagnetofoń, 17 stanowisk do powtórzeń obrazu w zwolnionym tempie, 9 studiów stacjonarnych i kilkadziesiąt ruchomych zapewni przekazywanie obrazu z Igrzysk na wszystkie kontynenty.

W pełnym pogotowiu jest już też służba porządkowa. Jej szef Guy Toupin będzie miał do dyspozycji 9 tysięcy kanadyjskich żołnierzy, 5600 policjantów oraz 1250 członków słynnej Królewskiej Policji Konnej.

Olimpijski znicz już wkrótce zapłonę...

TOMASZ TRZCIŃSKI (Montreal — PAP)

Balonem przez Atlantyk — nowa próba

Jedenasto już razy, i to bez powodzenia, śmiało... wie próbował przelecieć Atlantyk w balonie. Wiele z tych prób skończyło się tragicznie. Wyzwiniętego w tym miesiącu spróbuje ponownie 27-letni pilot amerykański Karl Thomas, który na balonie „Spirit of 76” napelnionym helem zamierza dotrzeć do Europy ze wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych w ciągu 3-7 dni. Koszt wyprawy oblicza się na 150 tys. dolarów. Gondola balonu wyposażona w żagle jest zamkniętym katamaranem, tak że w razie gdyby „Spirit of 76” musiałby być do wodowania na oceanie, Thomas o żaglach samierza dotrzeć do europejskich wybrzeży.

Optymizm pilota, iż tym razem uda się zwyciężyć Atlantyk, opiera się na dokładnym przygotowaniu meteorologicznym i stałym nadzorem w czasie lotu. W gondoli balonu zainstalowano zestaw wyposażenia radionawigacyjnego wartości 40 tys. dolarów, a przez satelitę informowany o stanie pogody na swej trasie atlantyckiej. Flakony, jakie ponieśli poprzednicy w swych próbach przelotu, Thomas przypisuje trzem popełnionym błędom: niewłaściwej konstrukcji balonu, słabej prognozie meteorologicznej, nie doświadczeniu w nawigacji. Uważa on, iż obecnie te wszystkie braki zostaną definitywnie wyeliminowane jako pierwszy człowiek pokona Atlantyk w balonie. (g)

Bardzo twarde i powszechnie lubiane paski, paseczki i pazy są przebojem sezonu. Dobrze wyglądają w sukni, kostiumie, jak i w tym komplecie wyraźnie inspirowanym klasyczną modą męską. Do tego typu ubiorów stosuje się bardzo kobiece dodatki, np. bluzki i cienkie, lejące tkaniny. Model został zaprojektowany i wykonany przez „Modę Polską”.

CAF-Radkiewicz



